

Krystyna Kujawińska-Courtney

PROBLEMY INTERPRETACJI "HENRYKA VIII" SZEKSPIRA
W WIELKIEJ BRYTANII I W POLSCE

"Henryk VIII" zajmuje dość szczególne miejsce w twórczości Szekspira. Spowodowane jest to przede wszystkim wątpliwościami związanymi z autorstwem sztuki oraz faktem, że odbiega ona bardziej niż pozostałe sztuki historyczne tego autora od historycznych wydarzeń stanowiących jej tło.

Mimo mało dramatycznej kompozycji "Henryk VIII" należy do sztuk dość często wystawianych na scenach angielskich. W Polsce natomiast od momentu swego powstania (1613) do dnia dzisiejszego (1980) został wystawiony tylko raz.

W niniejszej pracy postarano się zanalizować tło historyczne sztuki, problemy związane z jej krytyką literacką i teatralną oraz interpretacje inscenizacyjne w Anglii i Polsce.

Okres panowania dynastii Tudorów (1485-1603) należy bez wątpienia do najbarwniejszych i najbardziej znanych na świecie okresów historii Anglii. Zaczyna się od Henryka VII - twórcy dynastii, zwycięzcy w bitwie pod Bosworth, który całe życie poświęcił na umacnianie swych wątpliwych¹ praw do tronu; po nim następują:

¹ Królowa Katarzyna, matka Henryka VIII, wdowa po Henryku V, wyszła powtórnie za mąż za walijskiego księcia Owena Tudora. Syn ich Edmund, książę Richmond, ożenił się z Małgorzatą Beaufort - córką księcia Somerset - skoligaconego z dynastią Lancastrow. Późniejszy Henryk VII - syn Małgorzaty i Edmunda - stał się głową rodu Lancastrow po tragicznej śmierci Henryka VI i jego syna Edwarda. Za panowania Henryka VII miały miejsce rebelie - Lamberta Simnela (1487) i Perkina Warbecka (1492), które podważały jego prawa do tronu Anglii i miały oddać angielską koronę w ręce prawowitych przedstawicieli królewskiego rodu - tym razem dynastii Yorków.

Henryk VIII, schorowany Edward VI, "krwawa" Maria Tudor, która w ciągu pięcioletniego panowania posłała na stos około 400 protestantów, i wreszcie Elżbieta I, której rządy zapoczątkowały wielkość i potęgę Anglii na lądzie i morzu. Nie ulega jednak wątpliwości fakt, że król Henryk VIII jest jednym z najbardziej interesujących, ale też najbardziej kontrowersyjnych przedstawicieli dynastii. Prawdopodobnie też i dlatego zaraz po jego śmierci powstało tyle opracowań historycznych i dramatycznych poświęconych jego życiu i rządowi².

Rządy Henryka VIII (1509-1547)

Henryk VIII zasiadł na tronie angielskim w kwietniu 1509 r. i rządził bez przerwy do roku 1547. Zgodnie z opisem Giustiniana - weneckiego ambasadora - był on w młodości uważany za najbardziej atrakcyjnego króla Europy:

His Majesty is twenty nine years old, and extremely handsome. Nature could not have done more for him. He is much handsomer than any other sovereign in Christendom; a great deal handsomer than the King of France; very fair; and his whole frame admirably proportioned. On hearing that Francis I wore a beard, he allowed his own to grow; and as it is reddish, he has now got a beard that looks like gold. He is very accomplished; a good musician, speaks good French, Latin, and Spanish. He is extremely fond of tennis, at which game it is the prettiest thing in the world to see him play, his fair skin glowing through a shirt of the finest texture...³

² Pierwsze historyczne przedstawienie rządów Henryka VIII zawdzięczamy kronikom E. Halla (1548) i R. Holnsheda (1587). Wiemy, że już przed rokiem 1613 pojawiły się sztuki pośrednio lub też bezpośrednio związane z osobą króla - "Sir Thomas More" - 1594/1595 (Szekspira uważa się za jednego ze współautorów tej sztuki) oraz "When You See Me You Know Me" ("Gdy mnie widzicie, to mnie poznajecie") - Samuela Rowleya (1605).

³ Opis Giustiniana, ambasadora weneckiego cytowany przez W. J. C. G i l l a w "British History for Secondary Schools" ("Brytyjska historia dla szkół średnich"), t. 3, G. B. 1975, s. 43. Jest to opinia rozpowszechniana obecnie przez podręczniki szkolne. Wszystkie cytaty w przekładzie autorki pracy. "Jego Wysokość ma 29 lat i jest bardzo przystojny. Natura nie mogłaby więcej dla niego zrobić. Jest bardziej przystojny niż jakikolwiek władca świata chrześcijańskiego, o wiele przystojniejszy niż król Francji, istotnie piękny, postury zachwycająco proporcjonalnej. Słyszac, że Franciszek I nosi brodę, pozwolił swojej rosnąć, a po-

Z upływem czasu stał się on jednak opasłym okrutnikiem. Niektóre z największych zmian w historii Anglii miały miejsce w okresie przypadającym na czas jego rządów. Anglia stała się nowożytną monarchią absolutną z niezależnym we wszystkich sprawach władcą. Zerwano więzi kościelne łączące Anglię z Rzymem i ustalono nową, mocną biurokratyczną administrację.

Z drugiej jednak strony, analizując metody, jakimi król dokonał tych przemian, wydaje się, że warto przytoczyć tutaj dowcipną i złośliwą charakterystykę Henryka VIII, którą w trzy wieki później wygłosił Dickens mówiąc o nim, że był:

a most intolerable ruffian, a disgrace to human nature, and a blot of blood and grease upon the history of England⁴.

Tworząc nową arystokrację z rosnącej w siłę klasy średniej, umiał we właściwy sobie sposób wyczuć ambicję i talent ludzi, którymi się otaczał i wykorzystać ich oddanie, zdolności, wiedzę i autorytet bez względu na pochodzenie. Jednocześnie jednak, będąc bezwzględny tyranem, potrafił pozbyć się ich w chwili, gdy przestawali mu być potrzebni lub gdy śmieli przeciwstawić się jego woli. Przykładem tego jest kariera kardynała Wolseya, męczeńska śmierć Tomasza More'a i egzekucja Tomasza Cromwella - trzech kolejnych kanclerzy Anglii.

Ponadto kazał rozwiązać i skonfiskować własność klasztorów, które w owym czasie, mimo zeświecczenia i wygodnego życia mnichów, były jedynym ośrodkiem opieki nad biedotą angielską⁵. Wre-

nieważ broda jego ma rudawy kolor, ma on teraz brodę, która wygląda jak złota. Bardzo utalentowany - jest dobrym muzykiem, mówi dobrze po francusku, łacinie i hiszpańsku. Bardzo lubi grać w tenisa i najpiękniejszą rzeczą na świecie jest widzieć go jak gra, gdy jasna jego skóra prześwieca przez koszulę z najlepszej materii...."

⁴ K. D i c k e n s cyt. przez P. S l a c c i o, Shakespeare's English Kings - History, Chronicle and Drama, OUP, USA, 1977, s. 210: "...najbardziej niezdolnym łotrem, zakałą ludzkości i plamą krwi i tłuszczu na historii Anglii".

⁵ Ponieważ pełniły one rolę jedynych w tym czasie instytucji charytatywnych, rozwiązanie ich wywołało szereg lokalnych buntów i powstań (Lincolnshire i Yorkshire). Największym z nich była Pilgrimage of Grace ("Pielgrzymka Łaski") w 1533 r. Wszystkie jednak przejawy buntu zostały krwawo stłumione. Dopiero w 1601 roku Elżbieta I, zdając sobie sprawę z sytuacji biedoty, zorganizowała dla niej pomoc, ustanawiając Poor Law ("Prawo Biednych").

szcie poślubił sześć żon, z których dwie bez większych skrępowań posłał na szafot.

Historyczne uwarunkowanie interpretacji rządów Henryka VIII przez Szekspira

Jednym z pierwszych dramaturgów, który poświęcił Henrykowi sztukę, był Szekspir, pisząc w 73 lata⁶ po jego śmierci utwór "Henry VIII or All Is True" ("Henryk VIII czyli to wszystko prawdziwe"). "Henryk VIII" należy do sztuk powstałych w ostatnim okresie twórczości Szekspira, kiedy po trudach życia w Londynie poeta przeniósł się do rodzinnego Stratfordu. Rok 1613 sprowadził go jednak ponownie do stolicy, która żyła przygotowaniami do wesela królewskiej jedynaczki⁷ Elżbiety i księcia Palatynatu Frydryka. Uroczystości weselne obchodzono prawie przez cały rok⁸ i choć żaden z aktualnie nam dostępnych dokumentów nie wskazuje na jakiekolwiek powiązania "Henryka VIII" z tymi uroczystościami, możemy domyślać się, że jednak takie powiązania istniały.

Mimo iż prawdopodobnie w tym czasie wciąż jeszcze żyli ludzie, którzy sami lub też na osobach swoich rodzin i przyjaciół odczuli krwawe rządy Henryka VIII, w sztuce swej Szekspir przedstawił go jako uosobienie dobroci i cnót - półboskiego króla - umiejętnie zacierając lub omijając te wszystkie cechy jego charakteru i uczynki, które przypominałyby o jego tyranii. Jest on jak gdyby wysłannikiem Opatrzności, która jest wszędzie obecna.

⁶ Jak ma to miejsce prawie ze wszystkimi sztukami Szekspira, tak też i w tym wypadku nie można mieć pewności, kiedy został napisany "Henryk VIII". Tekst sztuki został po raz pierwszy opublikowany w 1623 r. w First Folio, ale wystawiono ją już w 1613 r., jeśli przyjmiemy jako dowód list Wottona.

⁷ Syn Jakuba I - książę Henryk zmarł nagle w wieku 18 lat w 1612 r.

⁸ Szczególnie hucznie obchodzili je protestanci, dla których małżeństwo to było umocnieniem ich religijnych praw i przywilejów. Fryderyk I był księciem niemieckim uwielbianym przez protestancką część Europy, ponieważ podczas wojny trzydziestoletniej (1618-1648) opowiedział się po stronie protestantów i nawet został wybrany królem Czech (wypędzony ze swego królestwa przez wrogów, nigdy Czech nie odzyskał, przechodząc do historii jako tzw. "król niemy").

Zastanawiający jest więc fakt, dlaczego obraz Henryka VIII, jak również wydarzenia historyczne w ujęciu Szekspira tak bardzo odbiegały od historycznej prawdy. Wydaje mi się, że powodem fałszywie wyidealizowanych rządów i postaci Henryka VIII jest uwarunkowanie historycznymi okolicznościami powstania sztuki.

W roku 1613 minął już czas, kiedy pozwalano sobie na swobodę w traktowaniu historii, a poza tym przedstawione w sztuce fakty były zbyt świeże, aby można je było dowolnie zmieniać. W dalszym ciągu niezmiernie popularne były kroniki Holinsheda i Halla, "The Book of Martyrs" ("Księga Męczenników") Foxa i Speeda "History of Great Britain" ("Historia Wielkiej Brytanii"), które przedstawiały historię Anglii zgodnie z ideologią polityczną Tudorów. Istnieją dowody⁹ na to, że Szekspir czytał te źródła historyczne bardzo dokładnie i z pełnym zrozumieniem, czego przykładem mogą być komentarze na ich marginesach. Ponadto bardzo często w "Henryku VIII" można znaleźć dosłowne zwroty i wyrażenia z tych źródeł.

Jednocześnie trzeba sobie zdać sprawę, że choć upłynęło już prawie całe dziesięciolecie od śmierci Elżbiety I, Jakub Stuart - ówczesny król - pamiętał o tym, że na tron angielski wprowadziła go właśnie ona, ciągle jeszcze czczona i uwielbiana przez lud. Matką jej była Anna Bullen, a ojcem Henryk VIII. Jakikolwiek więc zbyt historycznie dokładne czy też ironiczne przedstawienie Henryka VIII mogłoby być źle przyjęte, a może nawet niebezpieczne politycznie. Poza tym możemy dorozumiewać się, że mogło zadziałać tutaj następujące rozumowanie: Elżbieta I była dobrą królową, wobec tego i ojciec jej i matka też musieli być dobrzy. Zgodnie z tym należało wybaczyć Henrykowi VIII rozwód z Katarzyną Aragońską, ponieważ właśnie z jego następnego związku z Anną Bullen urodziła się Elżbieta I, a Anglii, pamiętającej jeszcze Wojnę Dwóch Róż (1455-1485), potrzebny był zdolny następca tronu. Natomiast Katarzyna Aragońska była dobrą władczynią, cieszącą się dużym szacunkiem wśród prostego ludu, czyli trzeba było przedstawić ją jako wybitną osobowość, szlachetną zarówno dzięki urodzeniu, jak i charakterowi.

Ponadto trzeba pamiętać, że chociaż dynastia Tudorów nie była

⁹ G. B u l l o u g h, Narrative and Dramatic Sources of Shakespeare, t. 4, Londyn 1960, s. 452.

przeciwnikiem teatrów, a nawet popierała ich rozwój, wprowadziła ona jednak ścisłą cenzurę sztuk teatralnych. W 1559 r. Elżbieta I wydała nawet specjalne rozporządzenie, na mocy którego burmistrzowie i sędziowie pokoju mieli dopilnować, aby wystawiane sztuki nie zawierały niczego, co mogłoby być związane "with religion or the rules of the state"¹⁰ ("ze sprawami religii czy też rządu państwa"). Nie wolno było również przedstawiać żadnej z żyjących ówczesnie koronowanych głów, nawet papieża. W późniejszym okresie obowiązek cenzury przeszedł na Mistrza Ceremonii, który oficjalnie dopuszczał sztukę do wystawienia lub tego zezwolenia jej odmawiał. Polityka ta była kontynuowana przez Jakuba I Stuarta. Szekspir prawdopodobnie zdawał sobie sprawę z wagi cenzury, gdyż sam przecież doświadczył jej skutków¹¹. Nic dziwnego, że w nowej sztuce Szekspir odpowiednio wyważył materiał historyczny, którym dysponował, wybierając tylko to, co mogło się podobać Mistrzowi Ceremonii.

Mając w pamięci datę pierwszego przedstawienia sztuki - rok 1613, pamiętny obchodami weselnymi królewskiej jedynaczki Elżbiety i elektora Ferdynanda, można przypuścić, że ostatni monolog Cranmera, przepowiadający wspaniałą przyszłość Elżbiecie I, miał w odczuciu publiczności podwójnie uroczystą wymowę, gdyż Elżbietę Stuart porównywano z ubóstwianą Elżbietą I. Zastanawiająca jest również zbieżność imion matek obu Elżbiet - Elżbiety I - Anna Bullen, a Elżbiety Stuart - Anna Duńska.

Trzeba ponadto pamiętać, że w owym czasie popularny był pogląd na temat boskiego charyzmatu królów. Przekonanie to podtrzymywali z powodów oportunistycznych Tudorzy, natomiast Jakub I sformułował je w formie doktryny o Divine Right (Boskim Prawie) króla. Jeśli przypomnimy sobie, że Jakub I sam często,

¹⁰ Zob. P. H a r v e y, The Oxford Companion to English Literature, Oxford 1967, zał. I, s. 911.

¹¹ W 1597 r. Szekspir został zmuszony przez królewską cenzurę do zmiany nazwiska Sir Johna Oldcastle, jednej z głównych postaci Henryka IV na Sir John Falstaff. Powodem tego było oficjalne zażalenie rodu Oldcastle. Natomiast w 1607 r. sztuka "Sir Thomas More", której prawdopodobnie współautorem był Szekspir, nie została dopuszczona do wystawienia, ze względu na politycznie kontrowersyjne fragmenty związane z wydarzeniami 1517 r. podczas tzw. Evil May Day ("Złego Dnia Majowego").

szczególnie w maskach dworskich¹², był porównywany do bóstw mitologicznych i że dworski panegiryzm nie płynął tylko z chęci przypodobania się, ale z wewnętrznego przekonania, łatwiej możemy uwierzyć, że szekspirowski król w "Henryku VIII" pełnił funkcję "ziemskiego boga".

Pierwsze interpretacje "Henryka VIII" w XVII w.

Pierwsza wzmianka dotycząca sztuki "Henryk VIII" powstała bezpośrednio po pożarze The Globe Theatre (teatru Pod Kulą Ziemską). Pożar ten wybuchł 29 czerwca 1613 r., a jego przyczyną był ogień wywołany strzałem z działa (czego wymagał tekst sztuki - akt I, scena IV, werset 49). Opis tej katastrofy znalazł się już 3 lipca w liście skierowanym do Sir Edmunda Bacona, Henryka Wottona¹³, ambasadora angielskiego w Wenecji, bawiącego wówczas w Londynie:

Teraz, zostawiając na boku sprawy państwowe, napiszę Ci, co się zdarzyło w tym tygodniu - dnia 29 czerwca - na drugim brzegu Tamizy. Trupa Królewska dawała właśnie nową sztukę, zatytułowaną "To wszystko prawdziwe", a przedstawiającą najważniejsze zdarzenia z czasów panowania Henryka VIII, wystawione z nadzwyczajną pompą i przepychem: położono dywany na scenę, rycerze Orderu Podwiązki wystąpili w swoich strojach i symbolach, służba wdziała haftowane płaszcze itd., tak że sztukę wystawiono bardzo wiernie, przybliżono, a nawet spospolitowano wielkość. Ponieważ król Henryk urządził widowisko w rezydencji kardynała Wolseya, wystrzelono na jego powitanie parę salw z moździerzy. Jeden z nabożów, wypełniony papierem czy innym materiałem, upadł na słomiany dach, gdzie zrazu pokazał się zlekceważony, nieszkodliwy dym - bo publiczność kierowała oczy na widowisko - potem zajął się od środka i przebiegł dokoła jak palący się lont i w ciągu niecałej godziny strawił cały gmach do szczytu. Taki był smutny koniec tego szacownego gmachu, przy czym jednak nikt nie zginął z ludzi, a zniszczeniu uległo tylko drzewo, słoma i nieco zapomnianej garderoby. Jednemu z widzów zapaliły się spodnie,

¹² I. J a n i c k a, The Popular Tradition and Ben Jonson, Łódź 1972.

¹³ Henryk Wotton nie był naocznym świadkiem pożaru, ale musiał poznać tę sztukę wcześniej - albo z opowiadań, albo z autopsji, przed tragicznym 29 czerwca 1613 r. Znał ją w całości, ponieważ powołuje się w liście na stroje i wydarzenia, które rozgrywały się później niż w I akcie sztuki - to jest wtedy, gdy wybuchł pożar.

co mogło go było usmażyć żywcem, gdyby nie był zachował przytomności umysłu i nie ugasił płomienia, wylewając na siebie butelkę piwa¹⁴.

Nie jest to zresztą jedyny opis pożaru i sztuki, ponieważ w parę dni później pojawiły się w Londynie trzy ballady¹⁵ przedstawiające pożar w sposób plastyczny i barwny, ze szczegółami i uwagami często uszczypliwymi i wyszydającymi aktorów. W momencie pożaru był również w teatrze Ben Jonson, który poświęcił temu wydarzeniu część zapisów pt. "Timber, or Discoveries Made Upon Men and Matter", 1640 ("Budulec, czyli odkrycia o ludziach i rzeczach").

Pamiętając, że sztuki teatralne cieszyły się wielką popularnością w Anglii XVI i XVII w. stanowiąc nie tylko uduchowioną lekcję historii, lecz także moralną i polityczną wskazówkę dla wielkich polityków i koronowanych głów, nie dziwi nas komentarz Roberta Gella odnaleziony w liście do Sir Martyna Stutevilla z dnia 9 sierpnia 1628 r.

On Tuesday his Grace was present at ye acting of "King Henry VIII" at ye Globe, a play bespoken of purpose by himself; whereat he stayed till ye Duke of Buckingham was beheaded, and then departed. Some say, he should rather have seen ye fall of Cardinal Wolsey, who was a more lively type of himself, having governed this kingdom 18 yeares, as he hath done^{14 16}.

Pierwsze, krytyczne tym razem, spojrzenie na sztukę odnotował w 1664 r. Samuel Pepys w swoich pamiętnikach, pisząc że:

¹⁴ Cyt. za S. H e l s z t y ń s k i m, Człowiek ze Stratfordu, Warszawa 1963, s. 279.

¹⁵ Shakespeare - "Henry VIII" - The Arden Edition, red. R. A. Foakes, Harvard 1966, zał. XI, s. 179-183.

¹⁶ List cytowany przez F. C. H a l l i d a y a w: Shakespeare and His Critics, Londyn 1972, s. 293: "We wtorek książę pan był obecny na przedstawieniu "Henryka VIII" w teatrze Pod Kulą Ziemią, na sztuce celowo zamówionej przez siebie samego, został tam do egzekucji księcia Buckingham, a później wyszedł. Niektórzy mówią, że powinien raczej zobaczyć upadek kardynała Wolseya, który był podobniejszą do niego figurą, zarządzającą tym królestwem przez lat osiemnaście, tak jak on to robi od lat czternaście". We fragmencie tym chodzi o księcia Buckingham, jednego z najbardziej wpływowych ministrów Karola I w latach 1625-1628. W trakcie obrad Drugiego Parlamentu w 1626 r. Buckingham został uznany za zdrajcę jako główny sojusznik króla w jego absolutystycznych rządach, wykluczających udział Izby Gmin. W 1628 r. został zamordowany w Portsmouth przez zwolennika rządów parlamentu - Feltona. Przedstawienie, o którym wspomina Robert Gell odbyło się miesiąc przed zamachem.

was made of a great many patches, that, besides the shows and processions in it, there is nothing good or well done¹⁷.

Historia wystawień "Henryka VIII" na scenach angielskich

"Imprezy i procesje" wspomniane przez Pepysa spowodowały, że sztukę tę grano w celu uświetnienia koronacji królewskich, a więc w 1727 r. podczas koronacji Jerzego II; w 1910 r. w czasie koronacji Jerzego V; a w 1952 r. podczas koronacji Elżbiety II. Główne role powierzano sławnym aktorom szekspirowskim, zaczynając od Tomasza Bettertona i Sary Siddons, a kończąc na Johnie Gielgudzie i Peggy Ashcroft w XX w.

Tomasz Betterton grał rolę Henryka VIII w latach 1660-1709. Uważano, że grał tę rolę tak, jak to robił "Stary Pan Lowen", którego miał instruować sam Szekspir. Sara Siddons stworzyła w latach 1788-1816 niezapomnianą kreację królowej Katarzyny. Powinniśmy wspomnieć także rodzinę Kemble: W. C. Macready'ego, Samuela Phelps'a, Keana, Henryka Irvinga, którzy na przestrzeni lat 1816-1892 odtwarzali rolę kardynała Wolseya.

Dwudziesty wiek przyniósł nowe sławy aktorskie - takie jak Beerbohm Tree w roli Wolseya w 1910 r., Sybil Thorndike w roli Katarzyny w 1925 r. W jednym z ostatnich przedstawień w 1958 r. John Gielgud grał kardynała Wolseya, a Edith Evans - królową Katarzynę. Najbardziej kontrowersyjne przedstawienie zrealizowano w Stratfordzie w 1969 r. przez Trevora Nunn'a pod silnym wpływem teatru Brechta, z udziałem tak sławnych aktorów szekspirowskich, jak Donald Sinden i Peggy Ashcroft¹⁸.

¹⁷ Ibid.: "...ma niejednorodną całość i oprócz imprez i procesji, nic w niej nie ma dobrego czy też dobrze zrobionego".

¹⁸ Dane zaczerpnięte z książki S. W e l l s a, Shakespeare - An Illustrated Dictionary, Londyn 1978, s. 76-78; oraz wydanej przez O. S. C a m p b e l l - A Shakespeare Encyclopedia, Nowy Jork 1966, s. 353-354; A. C. S p r a g u e, Shakespeare Histories, Londyn 1966, s. 142-160; artykuł M. S. C. B y r n e, A Stratford Production: "Henryk VIII", wydany w "Shakespeare Survey", nr 3, red. A. N i c o l l, Cambridge 1966; Shakespeare - "Henry VIII"...., s. IXIV-IXVII; "Birmingham Post" 10 X 1969, "Guardian" 10.10.1969, "Daily Express" 10.10.1969, "Evening Standard" 10.10.1969.

Interpretacje "Henryka VIII" w XVIII i XIX w.

Początek wieku XVIII, wieku "teatru gwiazd", wprowadził "Henryka VIII" na stałe do repertuaru teatru angielskiego. Publiczność chodziła w owym czasie na Szekspirowskiego "Henryka VIII" nie po to, aby zobaczyć sztukę, ale po to, żeby zobaczyć pewnego aktora jako Wolseya czy też pewną aktorkę jako Katarzynę. Trzeba nadmienić, że sztuka ta, pełna dramatycznie wspaniałych monologów pozwalała na nieograniczone wykorzystanie możliwości aktorów. Zaczęto więc, w zależności od chęci wysunięcia na pierwszy plan pewnego aktora lub aktorki, przycinać odpowiednio tekst.

Dr Samuel Johnson był szczególnie zafascynowany postacią królowej Katarzyny, której:

meek sorrows and virtuous distress have furnished some scenes which may be justly numbered among the greatest efforts of tragedy. But the genius of Shakespeare comes and goes out with Catherine¹⁹.

James Boswell, słynny biograf dra Johnsona, podaje nawet, że w czasie spotkania doktora z Mrs Siddons, gdy Johnson - pytając sławną aktorkę, którą z postaci szekspirowskich lubi ona grać najbardziej - dowiedział się, że jest to rola królowej Katarzyny z "Henryka VIII", miał odpowiedzieć jej wtedy dwornie:

I think so too, Madam, and whenever you perform it I will once more hobble out to the theatre myself²⁰.

Natomiast W. Hazlitt w "Characters of Shakespeare's Plays". 1817 ("Bohaterowie sztuk Szekspirowskich"), zajmując się analizą postaci Szekspirowskich sztuk, nie zgadza się z opinią dra Johnsona, że tylko postać królowej Katarzyny jest jedyną rolą pełną

¹⁹ S. J o h n s o n, The Plays of William Shakespeare - 1765, [w:] A. Shakespeare Encyclopedia, s. 355: "...potulny smutek i cnotliwa rozpacz wypełniały niektóre sceny, które mogą być słusznie wymienione wśród największych osiągnięć tragedii. Ale geniusz Szekspira pojawia się i znika wraz z Katarzyną".

²⁰ J. B o s w e l l, Life of Shakespeare, 1791, cyt. przez H a l l i d a y a, op. cit., s. 294: "Ja też tak myślę, madam, i kiedykolwiek pani ją zagra, sam jeszcze raz pokuszę się do teatru".

dramatycznego piękna. Podnosi on do takiej samej rangi postacie Buckingham, Wolseya i króla Henryka VIII:

For instance, the scene of Buckingham led to execution is one of the most affecting and natural in Shakespeare, and one to which there is hardly an approach in any other author. Again, the character of Wolsey, the description of his pride and his fall, are inimitable, and have besides their gorgeousness of effect, a pathos, which only the genius of Shakespeare could lend to the distress of a proud, bad man, like Wolsey. [...] No reader of history can be a lover of kings. We have often wondered that Henry VIII as he is drawn by Shakespeare and as we have seen him represented in all the bloated deformity of mind and person, is not hooted from the English stage²¹.

Połowa XIX w., kiedy to z wolna następował upadek "teatru gwiazd" i zaczęto grać "Henryka VIII" w całości, była jednocześnie końcem popularności sztuki, ponieważ "the effect as the play evokes as a whole is mediocre and weak"²² ("efekt, jaki wywołuje sztuka jako całość jest mierny i słaby"). W tym to właśnie czasie John Spedding²³ wysunął tezę, że "Henryk VIII" jest dziełem współpracy dwóch dramaturgów - Szekspira i Fletchera. Do tych samych wniosków doszedł w tym samym czasie Samuel Hickson²⁴. Inni komentatorzy i krytycy różnie rozdzielili udział każdego z autorów, wytaczając argumenty frazeologiczne, stylistyczne i gramatyczne. Ostatnio jednak badacze Szekspirowskich tekstów skłaniają się raczej do zmniejszenia udziału Fletchera w

²¹ W. H a z l i t t, Characters of Shakespeare's Plays, po raz pierwszy wydane 1817 r., The World's Classics, Londyn 1962, s. 186-187: "Na przykład scena Buckingham prowadzonego na egzekucję jest jedną z najbardziej wzruszających i naturalnych u Szekspira, jak i ta, której nie dorównuje żaden inny autor. Prócz tego, postać Wolseya, opis jego pychy i upadku są niezrównane i mają oprócz wspaniałości efektu - patos, którego tylko geniusz Szekspira mógł użyć niedoli dumnego, złego człowieka, takiego jak Wolsey [...]. Żaden z czytelników historii nie może być miłośnikiem królów. Często dziwimy się, że Henryk VIII stworzony przez Szekspira i taki, jakim go widzimy, w całej nadmiernej szpetności umysłu i osoby, nie jest wygwizdywany z angielskiej sceny".

²² H a l l i d a y, op. cit., s. 294.

²³ J. S p e d d i n g, Who Wrote Shakespeare's "Henry VIII" (1850), cyt. przez F o a k e s a [w:] Shakespeare - "Henry VIII"..., s. XV-XXV.

²⁴ Ibid., s. XVII.

dramacie i przypisywania mu autorstwa najwyżej jednej lub dwóch scen²⁵.

Opinia ta jest, tym bardziej prawdopodobna, że ci z krytyków, którzy przypisują Fletcherowi główną rolę w napisaniu sztuki, posługują się głównie internal evidence (dowodami wewnętrznymi), czyli dowodami wynikającymi z samego tekstu sztuki. Trudno nie zgodzić się z opinią Samuela Schoenbauma, że:

external evidence can and often does provide incontestable proof; internal evidence can only support hypotheses or corroborate external evidence²⁶.

Takiego zdania jest też wydawca i komentator "Henryka VIII" w wydaniu "The Arden Shakespeare", R. A. Foakes, cytując Cyrusa Hoya:

The truth about Fletcher's share in Henry VIII is to be found where truth generally is: midway between the extreme views that have traditionally been held regarding it. Those who would deny his presence in the play altogether are wrong to do so, for he is assuredly there. Those who award him ten and one half of the play's sixteen scenes claim too much²⁷.

Badania krytyczne poświęcone "Henrykowi VIII" w XX w.

W wieku XX badania nad "Henrykiem VIII" prowadzono wokół następujących zagadnień: gatunek, do którego sztukę należałoby zaliczyć, aspekty historyczno-polityczne, strukturalna i tematyczna

²⁵ Ibid., s. XXVII-XXVIII.

²⁶ S. S c h o e n b a u m, Internal Evidence and the Attribution of Elizabethan Plays, "Bulletin of the New York Public Library", 1961, LXV, s. 102-124, cytowane w ibid., s. XXVII: "...dowody zewnętrzne mogą i często dostarczają bezspornych dowodów, a wewnętrzne dowody mogą natomiast podtrzymać tylko hipotezę i potwierdzone już dowody zewnętrzne".

²⁷ Ibid., s. XXVII: "Prawda dotycząca udziału Fletchera w powstawaniu "Henryka VIII" jest tam, gdzie zazwyczaj można prawdę znaleźć, to jest pośrodku, pomiędzy skrajnymi poglądami, które tradycyjnie utrzymywano w tej kwestii. Nylą się ci, którzy całkowicie zaprzeczają udziału Fletchera w napisaniu sztuki, ponieważ z pewnością go miał. Ci natomiast, którzy przyznają mu napisanie całej sztuki, i pół z szesnastu scen sztuki, z pewnością domagają się za wiele".

Jedność sztuki, stosunek i zależności zachodzące między "Henrykiem VIII", a innymi sztukami Szekspira.

Punktem wyjścia do dyskusji na temat gatunku dramatycznego, do którego można by zaliczyć "Henryka VIII", stała się opinia G. R. Proudfoota²⁸, który uważa, że sztuka ta nie jest ani kroniką historyczną, ani romanssem. W momencie wystawiania tej sztuki, od daty premiery ostatniej sztuki historycznej Szekspira, upłynęło 13 lat. "Henryk VIII" ma strukturę epizodyczną, cechuje ją brak mocnej centralnej postaci i w sposób dwuznaczny traktuje wydarzenia historyczne, zupełnie pomijając te, które uważa się obecnie za najbardziej istotne. Wszystkie sztuki historyczne Szekspira przedstawiają moralny lub też religijny wydzwitek historii, ujawniając boską Opatrzność czy jak kto woli, "Grand Mechanism"²⁹ ("Wielki Mechanizm"), zgodnie z którym rozgrywają się wydarzenia polityczne w królestwie angielskim. Często sztuki te przedstawiają u drammatyzowaną karę, która spotyka króla Anglii za obrazę lub zlekceważenie Boga. Przykładem tego jest np. to, że świętokradztwo popełnione przez Henryka IV, które popełnił on usuwając "pomazańca Bożego" - Ryszarda II, zostało wyrównane przez jego trzecie i czwarte pokolenie. Punktem kulminacyjnym jest śmierć Henryka VI i zupełna ruina rodu Lancastrow. Tego wszystkiego w "Henryku VIII" nie ma. Choć, jak pozostali królowie ze sztuk historycznych, Henryk VIII jest namiestnikiem Boga, jednak w przeciwieństwie do nich nie tylko nosi koronę zgodnie z prawem, lecz także pełen jest łaski boskiej.

Z drugiej strony Stanley Wells³⁰ uważa, że nie można włączyć "Henryka VIII" do grupy romansów, ponieważ mimo wszystko głównym tematem sztuki jest tutaj historia i "its offer of truth" ("jej propozycja prawdy").

Frank Kermode twierdzi, że "Henryk VIII" jest po prostu "a new kind of play, and very unlike the other histories, but not so unlike that cannot help us to understand »Henry VIII«"³¹.

²⁸ G. R. P r o u d f o o t, "Henry VIII", The Two Noble Kinsmen and the Apocryphal Plays, [w:] S. W e l l s, Shakespeare - Select Bibliographical Guides, Oxford 1973, s. 285.

²⁹ Por. J. K o t t, Shakespeare Our Contemporary, Londyn 1967, s. 3-46.

³⁰ W e l l s, Shakespeare - Select Bibliographical..., s. 286.

³¹ F. K e r m o d e, Who is Shakespeare's "Henry VIII" a-

Mając w pamięci fakt, że w 1613 r. od dziesięciu lat na dworze angielskim panowała maska, trudno nie zgodzić się z W. Ostrowskim, że »Henryk VIII« jest serią dekoracyjnych obrazów, pretekstów do pokazania kostiumów i wystawy, a w niej tak popularnej maski³². Potwierdził tę opinię J. L. Styan, pisząc:

Justifiable occasions for procession occurred in the history plays, and none was more magnificent than that which depicted the coronation of the king in "Henry VIII", act IV, s. I. Holinshed supplied Shakespeare with elaborate details for the spectacle, and at least eighteen players were needed to fulfil its requirements. The glorious Order of the Coronation details the music, the properties, the costumes, the colours and the symbols, and even the dressing of the Queen's hair "richly adorned with pearls". It was a part of this ostentation that in 1613 the King's Men set off the chambers which burned their Globe to the ground³³.

Biorąc pod uwagę moralny wyźwięk sztuki, należy wspomnieć, że "Henryk VIII" określany jest często mianem »Mirrors for Magistrates« in the form of drama presenting the fall of Buckingham, Queen Catherine, Cardinal Wolsey and Cranmer with the interruption of life picture, processions and pageantry³⁴. Frank Kermode mówi ponadto o "Henryku VIII" jako o późnym moralitecie, ukazującym mechanizm utraty wysokich stanowisk w państwie.

bout/?; [w:] E. M. W a i t h, Shakespeare's - The Histories, Yale 1965, s. 174: "...nowym gatunkiem sztuki, zupełnie odmiennym od innych sztuk historycznych, nie tak jednak różnych, aby nie mogły nam one pomóc w zrozumieniu »Henryka VIII«".

³² W. O s t r o w s k i, Maska angielska, jej pochodzenie, ewolucja i wpływ na teatr, [w:] O literaturze angielskiej, Warszawa 1958, s. 88.

³³ J. L. S t y a n, Shakespeare's Stagecraft, Cambridge 1967, s. 133: "Usprawiedliwione okazje na procesje zdarzały się w sztukach historycznych, ale żadne z nich nie były bardziej wspaniałe niż ta, która przedstawiła koronację króla w "Henryku VIII", akt IV, sc. 1. Holinshed dostarczył Szekspirowi szczegółowych detali do spektaklu i potrzebnych było co najmniej osiemnastu aktorów, aby spełnić te wymagania. Wspaniała "Porządek Koronacyjny" wyszczególnia muzykę, rekwizyty, kolory i symbole, a nawet uczesanie królowej 'bogato ozdobione perłami'. Było to częścią tej wystawności, którą w 1613 roku słudzy króla ozdobili apartamenty, co całkowicie spaliło Teatr Pod Kulą Ziemią".

³⁴ K e r m o d e, op. cit., s. 174: "...udramatyzowanych "Zwierciadek dla Urzędników", przedstawiając upadek Buckingham, królowej Katarzyny, kardynała Wolseya i Cranmera, z przerywnikami żywych obrazów, pochodni i widowiskowości".

Wspomniany już R. A. Foakes³⁵ podkreśla powiązanie "Henryka VIII" z wcześniejszymi sztukami, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, że w żadnej z tych sztuk nie mamy jednak tak wielkiej rozbieżności w przedstawieniu prywatnego i politycznego życia króla. Uważa on, że centralna postać Henryka VIII przypomina Prospera z "Burzy". Obaj są postaciami centralnymi mającymi wpływ na innych i łączącymi skomplikowane akcje sztuk. R. A. Foakes stwierdza, że jednym z głównych problemów sztuki jest rozwój świadomości króla Henryka VIII. Król, usuwając ze swego otoczenia kardynała Wolseya, odzyskuje samoświadomość swojej władzy, co w rezultacie doprowadza do lepszego traktowania poddanych. Dowodem na to mają być cztery procesy - Buckingham, królowej Katarzyny, kardynała Wolseya i Cranmera, które stanowią główne sceny akcji sztuki.

Twierdząc tak, R. A. Foakes rozwija wspomnianą opinię Franka Kermode'a, że "Henryk VIII" jest "a new »Mirror for Magistrates«, a morality in which Henry presides over three tragic falls before intervening in the role of Mercy to save Cranmer"³⁶. R. A. Foakes uważa wybór historycznego materiału do sztuki "Henryk VIII" za zrozumiały krok Szekspira prowadzący do stopniowego wyeliminowania ze swych dzieł dramatycznych działania sił nadprzyrodzonych, obecnego w jego twórczości począwszy od "Cymbelina", a na "Burzy" kończąc. Być może po wyrzeczeniu się magii jako "a means to his end, the dramatist turned to real life again, to fact in the form of history"³⁷. Rozwijając tę myśl w swej pracy R. A. Foakes łączy ją z podkreśleniem przez Szekspira w sztuce "prawdy", która przedstawia ludzką działalność zamkniętą w ramy norm rządowych. Zupełnie niemożliwa jest jednoznaczna ocena sztuki, ponieważ mamy tutaj "variety od perspectives" ("różno-

³⁵ Por. Shakespeare - "Henry VIII"..., s. XLI-LXIII.

³⁶ Ibid., s. XLVI: "...jest nowym 'Zwierciadłem dla urzędników' - moralitetem, w którym król Henryk VIII przewodniczy w rozprawach nad trzema tragicznymi upadkami, zanim przybierze rolę Miłosierdzia w ostatnim przypadku, aby uchronić Cranmera".

³⁷ Ibid., s. XLIV: "...środek realizacji swych celów artystycznych, dramaturg powrócił znowu do prawdziwego życia, do faktu w formie historii". Pozostałe cytaty z niniejszego ustępu patrz s. LXII-LXIV.

rodność perspektyw") spojrzenia na ludzi i motywację ich działań. Poza tym mamy tutaj "the generosity of providence" ("szczodrość Boską"), ukazaną w narodzinach Elżbiety, i mocno kontrastującą z "fumbling inadequacies of men and their laws in a given historical situation" ("niezdarnością ludzkich działań i ludzkich praw w danej historycznej sytuacji").

Poruszając jednocześnie historyczną określoność akcji i zaznaczenie ważności duchowej siły, praca R. A. Foakesa jest ważnym przyczynkiem do zrozumienia różnic zachodzących pomiędzy "Henrykiem VIII" a wcześniejszymi sztukami Szekspira, które koncentrują się przede wszystkim wokół politycznych dogmatów i walk dynastycznych. Jednocześnie pogląd R. A. Foakesa wyjaśnia nam uwagę J. Ribnera, że "»Henry VIII« does not give us a coherent and meaningful philosophy of life" ("»Henryk VIII« nie daje nam spójnej i znaczącej filozofii życia"), jak też rozczarowanie E. M. Tillyarda spowodowane "lack of dramatic events"³⁸ ("brakiem dramatycznych wydarzeń").

Podobny pogląd na sztukę "Henryk VIII" przedstawił H. M. Richmond w książce "Shakespeare's Henry VIII - Romance Redeemed by History"³⁹ ("Szekspirowski Henryk VIII - romans - odkupiony przez historię"). Połączył on powściągliwość w wymierzaniu sprawiedliwości przez Henryka VIII nie tylko z postacią Prospera, ale również z postacią księcia Ferdynanda z "Miarki za miarkę".

Nie wszyscy jednak krytycy uważają, że "Henryk VIII" jest swoistą kontynuacją "Burzy". Madeleine Doran⁴⁰, omawiając wydanie sztuki przez R. A. Foakesa, uważa, że powinno się raczej być ostrożnym w łączeniu tej sztuki z ostatnimi romansami Szekspira. Na opinię R. A. Foakesa, że "contrast between private suffering and public good or private sorrow and public joy unifies the play" ("kontrast zachodzący między osobistym cierpieniem i publiczną radością jest motywem jednoczącym sztukę"), odpowiada

³⁸ Por. J. Ribner, *The English History Play in the Age of Shakespeare*, Nowy Jork 1957, s. 293 i E. M. Tillyard, *Shakespeare's History Plays*, G. B., 1962, s. VIII.

³⁹ H. M. Richmond, *Shakespeare's "Henry VIII": Romance Redeemed by History*, "Shakespeare Studies" 1958, nr 4.

⁴⁰ M. Doran, *Henry VIII*, "Journal of English and German Philology", Londyn 1957, red. R. A. Foakes, s. 59; Shakespeare - "Henry VIII"..., s. LXII.

ona, że "one difficulty is that the private sorrow is much more moving than the public joy" ("jedną trudnością jest to, że osobisty ból bardziej nas porusza niż radość ogółu").

W książce "A Kingdom For a Stage" ("Królestwo na scenę") - R. Ornstein⁴¹ twierdzi, że "Henryk VIII" jest kontynuacją myśli politycznej epoki elżbietańskiej wyrażonej w "Ryszardzie III". W ostatnim akcie "Ryszarda III" Richmond - pierwszy przedstawiciel dynastii Tudorów, modli się o to, aby nadeszły nowe lepsze rządy, które połączyłyby rozdartą wojną domową Anglię. W "Henryku VIII" natomiast, gdy modlitwa ta się spełnia, Cranmer w końcowym akcie sztuki przepowiada, że Anglia stanie się nie tylko bezpiecznym, ale i triumfującym, bogatym i wielkim państwem pod rządami Elżbiety I i Jakuba I. Pierwsi widzowie sztuki z 1913 r. z pewnością zgodzili się, że i ta przepowiednia też się spełniła.

Bardzo często porównuje się także "Henryka VIII" z "Królem Janem". Cumberland Clark⁴² w "A Study of Shakespeare's Henry VIII" ("Studium Szekspirowskiego Henryka VIII") zgadza się z E. M. W. Tillyardem, że te dwie sztuki można ze sobą łączyć - traktując "Króla Jana" jako prolog, a "Henryka VIII" - jako epilog wszystkich sztuk historycznych Szekspira. Za wspólną ich cechę uważa on triumfującą w obu sztukach ideę protestantyzmu.

Warto byłoby jeszcze wspomnieć o problemie obrazowości w "Henryku VIII", której jeden z podrozdziałów swej sławnej książki poświęciła Caroline Spurgeon. Stwierdziła ona, że głównym obrazem w sztuce jest "human body seen in endlessly varied action"⁴³ ("ludzkie ciało widziane w niekończącym się, różnorodnym ruchu"). W. Moelwyn Marchant w książce "Shakespeare and the Artist"⁴⁴

⁴¹ R. Ornstein, A Kingdom for a Stage - The Achievement of Shakespeare's History Plays. Harvard, Mass. 1972, s. 219-220.

⁴² C. Clark, A Study of Shakespeare's "Henry VIII", Londyn, 1931, cyt. na s. 289 polemizuje z E. M. W. Tillyardem, Why Did Shakespeare Write "Henry VIII", "Critical Quarterly" 1961, nr 3, cyt. na s. 289.

⁴³ C. Spurgeon, Shakespeare's Imagery and What It Tells Us, Londyn 1966, s. 253.

⁴⁴ W. M. Marchant, Shakespeare and the Artist, Londyn 1959. Wspomniany obraz Harlowa powstał w 1617 r. Nie przedstawia on sceny z rzeczywistego przedstawienia sztuki. Mamy na nim Sore

("Szekspir i artysta") rozwinął aspekt obrazowości w "Henryku VIII" łącząc ten problem z powstałymi na ten temat dziełami. Szczególnie uwzględnił on obraz Henryka Harlowa - "Rodzina Kemble", przedstawiający scenę procesu królowej Katarzyny, oraz obrazy Blake'a.

Mówiąc o teatralności "Henryka VIII" należałoby wspomnieć pracę A. C. Sprague "Shakespeare's Histories" ("Szekspirowskie sztuki historyczne"), w której porusza on powiązanie historii wystąpień "Henryka VIII" z historią krytyki literackiej tej sztuki. W pracy tej autor w umiejętny sposób potrafił wyprosować między bezwzględny odrzuceniem sztuki, jako dzieła nie posiadającego wartości literackich, a bezkrytycznym jej uwielbieniem. Analizując dzieje przedstawień "Henryka VIII" na scenach angielskich na przestrzeni wieków, A. C. Sprague jednocześnie analizuje postawy głównych bohaterów sztuki. Uważa on, że stosunkowo spokojna i bezkrwawa akcja "Henryka VIII", jak też "prawda", jaką sztuka ukazuje, pozwoliła Szekspirowi zająć się w pełniejszy sposób psychologicznym uwarunkowaniem działań jej bohaterów⁴⁵. To właśnie podejście pozwala nam pełniej zrozumieć ocenę sztuki dokonaną przez G. Wilsona Knighta, który uważa "Henryka VIII" za szczyt "purified humanism"⁴⁶ ("wysublimowanego humanizmu").

Polska prapremiera "Henryka VIII"

Choć bez wątpienia "Henryk VIII" jest jedną z najczęściej wystawianych sztuk Szekspirowskich na scenach angielskich, w Polsce nie cieszy się on taką popularnością. Polska publiczność musiała czekać 362 lata na prapremierę; odbyła się ona dopiero 10 stycznia 1975 r. w Teatrze Nowym w Łodzi.

Siddons jako królową Katarzynę. J. P. Kemble'a jako kardynała Wolseya, S. Kemble'a jako Henryka VIII, Charlesa Kemble'a jako Cromwella i Fanny Kemble jako pазia.

⁴⁵ Sprague, op. cit., s. 142-160.

⁴⁶ G. Knight, The Crown of Life - Essays in Interpretation of Shakespeare's Final Plays, Londyn (1947), 1966, s. 312.

Główną przyczyną tego tak późnego zainteresowania "Henrykiem VIII" w Polsce jest prawdopodobnie sama sztuka, która nie dorównuje chyba takim na przykład kronikom królewskim, jak "Ryszard III" czy "Henryk IV". W "Henryku VIII", poza małymi wyjątkami, nie znajdziemy wielkich i bujnych namiętności czy też innych znamion wielkości, choćby nawet zbrodniczej, która jest tak widoczna u bohaterów pozostałych kronik. Polska krytyka literacka⁴⁷ nie poświęciła tej sztuce wiele uwagi, zaliczając ją do sztuk wątpliwego autorstwa, choć Roman Dyboski uważa, że "»Henryk VIII« zawiera tyle pierwszorzędnych piękności w charakterystyce i wysłowieniu, że bezsprzecznie godzien jest miejsca, które tradycyjnie zajmuje obok jednolitych utworów szekspirowskiego geniuszu"⁴⁸.

W Polsce do chwili obecnej mamy tylko dwa⁴⁹ tłumaczenia tej sztuki. Pierwszego z nich dokonał w 1875 r. Leon Ulrich. Tłumaczenie to pełne jest prowincjonalizmów i anglicyzmów. Często brak mu zwięzłości w wyrażaniu myśli. Ponadto często występuje w nim zastępowanie jednego wiersza dwoma, a nawet trzema – widać to np. w prologu do "Henryka VIII"⁵⁰. Kolejnego tłumaczenia dokonała w prawie sto lat później Zofia Siwicka⁵¹ (1973). Jest to przekład językowo i kulturowo bliższy współczesnemu czytelnikowi i dlatego właśnie on został wykorzystany w polskiej prapremierze.

⁴⁷ Por. L. P i n i Ń s k i, Shakespeare – Wrażenia i szkice z twórczości poety, t. 2, Lwów 1924, s. 182; "Dramat »Henryk VIII« nie idzie, moim zdaniem jako całość na rachunek Shakespeare. Jeżeliby tak było i mieliśmy wydać cenzurę poszczególnym utworom dramatycznym autora pod względem etycznej ich wartości, to ten dramat musiałby dostać stanowczo cenzurę najgorszą.

⁴⁸ R. D y b o s k i, William Shakespeare, Kraków 1927, s. 316.

⁴⁹ Chodzi tutaj tylko o tłumaczenia, które ukazały się drukiem. W 1948 r. W. Słobodnik dokonał bardzo swobodnego tłumaczenia fragmentów sztuki drukując ją pod tytułem "Muzyka" w "Twórczości". Należałoby również wspomnieć o tłumaczeniu W. Tarnawskiego, które istnieje tylko w nie drukowanym dotąd rękopiśmie, oraz o tym, że można się spodziewać, iż nowy kompletny przekład kanonu dzieł Szekspira, zapowiadany przez M. Słomczyńskiego, zawierać będzie również "Henryka VIII".

⁵⁰ W. T a r n a w s k i, O polskich przekładach dramatów Szekspira, Kraków 1914, s. 159-176.

⁵¹ W. S z e k s p i r, Henryk VIII, tłum. Z. S i w i c k a, Warszawa 1973.

Jerzy Goliński, reżyser polskiej prapremiery "Henryka VIII", znany jest w Polsce choćby z wprowadzenia na stałe do repertuaru teatrów sztuk nieznanych lub zapomnianych (np. "Zawiszy Czarnego" J. Słowackiego). Wystawił on "Henryka VIII" we własnym układzie, prezentując tylko pierwsze trzy akty sztuki, pomijając natomiast zupełnie proces Cranmera i wielką pochwałę Elżbiety I. Tekst odczytał przekornie, przesuwając akcenty na treści mające dla jego koncepcji "Henryka VIII" szczególne znaczenie.

"Henryk VIII" w reżyserii Jerzego Golińskiego nie był więc sztuką o Henryku VIII i jego rządach, ale sztuką o pysze i namiętności w dążeniu do władzy i bogactwa - przypowieścią, której morał nie był ani jednoznaczny, ani oczywisty. Akcja toczyła się wokół procesu dumnej królowej Katarzyny, ukazując jednocześnie wielką gwiazdę polityczną - przewrotnego kardynała Wolseya. Nawet upadek Wolseya nie był prostym zadośćuczynieniem etycznej normy, że zło bywa ukarane. Mimo że w końcowym monologu kardynał Wolsey ukazał bardziej ludzkie oblicze, wciąż jednak był pysznym dworakiem. W rezultacie interpretacji J. Golińskiego widz odnosił wrażenie, że był on przekonany, iż spotkał go zwykły los tego, który musiał służyć komuś wyżej postawionemu. Był to, jak to określił Jerzy Katarasiński, "jeszcze jeden wypadek przy pracy"⁵². Z drugiej strony jednak odczuć można było, że upadek ten był szczególnym przypadkiem niesprawiedliwości; tym bardziej że pastwili się nad Wolseyem ludzie wcale niesympatyczni, tacy np. jak hrabia Surrey. Publiczność nie miała żadnego powodu, aby sądzić, że gdy ludzie ci zajmą miejsce kardynała, będą postępować inaczej - może tylko będą ludźmi mniejszego formatu.

Przy takiej interpretacji widz nie mógł wleźć żadnej z postaci, nawet Buckinghamowi czy też królowej Katarzynie, gdy ta broniła się przed królem mówiąc, że starała się kochać swych wrogów a jego przyjaciół, odsuwając jednocześnie tych ze swych przyjaciół, którzy nie podobali się królowi. Toteż w ogólnym rozrachunku nie mogła liczyć na czyjekolwiek poparcie, łącznie z poparciem widowni, która dochodziła w końcu do wniosku, że wszyscy w tej sztuce są sobie wrogami.

⁵² J. Katarasiński, Po co "Henryk VIII"? "Dziennik" 13.01.1975.

Ciekawa była w tym przedstawieniu interpretacja roli Henryka VIII. Król, otoczony ludźmi kardynała, zamykając się w swojej komnacie, za trzema kotarami, był jak gdyby nieobecny. Nie mieli do niego dostępu jego poddani nawet wówczas, gdy chodziło o głowę niewinnego księcia Buckingham. Gdy wreszcie lordowie Tajnej Rady przedarli się do kancelarii królewskiej, król ich po prostu wyrzucił, zniecierpliwiony pytając, czy już nigdzie mieć nie może prawa do samotności. Bo w sztuce tej nikt nie mógł być sam: wszędzie docierał złowrogi cień kardynała Wolseya w postaci jego ludzi. Zewsząd czyhała prowokacja.

Czym jednak miałyby być król Henryk VIII tak zaprzątnięty, aby nie móc interweniować w sprawach wagi państwowej? Niestety interpretacja J. Golińskiego nie dawała na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Może chciał przedstawić króla jako artystę-marzyciela, błądzącego myślami gdzieś w przestworzach. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że jego charakteryzacja i strój - biała luźna koszula - szczególnie mocno odbijała się na tle urzędników dworskich ubranych w jednolite szare fraki.

Teatr, jaki zaproponował Jerzy Goliński wystawiając "Henryka VIII", nie był teatrem Szekspirowskim. Był teatrem atrybutów, a nie żywych ludzi i świata ludzkiego, którego pełnia obrazu i metafory jest istotą obrazu pisarstwa Szekspira. W przedstawieniu tym wszyscy byli szarym, wyabstrahowanym tłumem, znajdującym się poza czasem i przestrzenią. Ale nawet ta przestrzeń była określona i miała wagę symbolu. Król miał swój własny złoty tron z przytwierdzonymi do niego złotymi rękami jak u pajacyka pociąganego za sznurek. Kiedy siedział na tronie, owe ręce-atrapy były jego rękami. Wolsey, kiedy wkraczał na scenę, był tak jak wszyscy w szarym kostiumie. Z całej Szekspirowskiej "procesji i wystawy" zachowano tylko ni to purpurowy płaszcz, ni to baldachim niesiony nad kardynałem jako symbol jego dostojenstwa. Kiedy zbierali się sędziowie, żeby sądzić Katarzynę, na ławie zasiadli starcy, których stopy w szarych kamazszkach zwisały bezradnie ze zbyt wysokich stołków. Poza tym złote atrapy ich rąk wzniesione były do góry, głosując "za" zanim rozpoczął się sam proces. Kiedy Anna Bullen zwróciła na siebie wyrazłą uwagę króla, głowę jej oprawiono w złote tło portretu. W kluczowej scenie balu u kardynała było coś z fantasmagorii wyobrażającej rozwiązłą orgię. Na rozpostartym na całej scenie pneumatycznym łożu

uczestnicy maski poruszali się jakby "pływając" niemal jakby w kosmicznej przestrzeni.

Scenograf przedstawienia, Urszula Kenar, starała się wprowadzić pewną jednolitość stylistyczną i wymowę ogólniejszą. Włączyła spektakl w szare, jakby więzienne mury, tworząc kilka ciekawych pomysłów inscenizacyjnych, np. rozsuwane mury-kotary. Aby zaakcentować zawilgość polityki, kazała akcji rozgrywać się wśród pałacowych trawników tworzących labirynt. Scenografia ta była z pewnością znacząca, ale chyba nie dość jednak skorelowana z werbalną stroną spektaklu. Jerzy Katarasiński twierdzi, że "tłumaczenie Zofii Siwickiej brzmiało w tej scenografii jak napuszony Wagner w otoczeniu tablic logarytmicznych"⁵³. Trzeba również wspomnieć o muzyce Marka Wilczyńskiego, przypominającej kubańskie rytmy, która w przypadku "Henryka VIII" była chyba "zbyt ekspresyjna i zbyt się narzucająca"⁵⁴.

Wszystkie te chwytły, efektowne i pomysłowe, być może mające na celu wyabstrahowanie z utworu Szekspira uniwersalnych praw o mechanizmach władzy i polityki, mają mało wspólnego z treścią tekstu sztuki. Studium pychy, tego szczególnego rodzaju ludzkiej słabości, która w pewnych okolicznościach staje się siłą niszczącą, stało się w tym przedstawieniu wątkiem wpisanym w traktat o zawilgości sprawowania władzy. Wydaje się, że twórcę spektaklu zafascynowała ta sprawa i że to, co jest w Szekspirowskim "Henryku VIII" drugim planem czy też tłem, wprowadził on na plan pierwszy. Sposób, w jaki to uczynił, zewnętrznie efektowny i oryginalny, mało ma wspólnego z treścią sztuki. J. Goliński wziął bowiem atrybuty za istotną treść rozpatrywanego problemu; rozpatrzył on problem władzy w oderwaniu od kontekstów historycznych i społecznych, uważając że złote ręce króla pociągane za sznurek są uniwersalnym kluczem do odczytywania mechanizmów dziejów.

Recenzenci⁵⁵ "Henryka VIII" zgodnie orzekli, że ta dość sztuczna konstrukcja spektaklu sprawiła dużo kłopotów zespołowi aktorskiemu, który starał się uniknąć "dosłowności psychologicz-

⁵³ Ibid.

⁵⁴ H. P a w l a k, Henryk VIII, "Głos Robotniczy" 14.01.1975.

⁵⁵ K a t a r a s i ń s k i, op. cit.; P a w l a k, op. cit.

nej", aby nadać swym postaciom pewien wymiar jednoznacznego symbolu, np. Bogusław Sochnacki, odtwarzający postać króla Henryka VIII, sprawiał wrażenie człowieka zdeorientowanego, który nie wiedział, czy na złotym tronie, stanowiącym jednocześnie jego kostium, miał być królem, czy tylko marionetką odgrywającą króla. Kiedy zaś opuszczał ów rekwizyt i kostium jednocześnie, odtwarzał kogoś, kto nie wiedział, czy królem w ogóle być może. Oceniając pozostałe kreacje aktorskie w oderwaniu od kontekstu inscenizacyjnego, należy stwierdzić, że interesująco wypadli Wojciech Pilarski jako kardynał Wolsey i Mieczysław Voit jako kardynał Kampejusz. Zupełnie niezgodnie z tekstem Szekspirowskim odegrała rolę Anny Bullen - Mirosława Marcheluk, która stworzyła postać obłudnicy, a nawet więdźmy, tak jak gdyby aktorka zawierzyła przyszłemu scenariuszowi krwawych wydarzeń. Dość ciekawie na jej tle wypadła postać królowej Katarzyny - kreowana przez Barbarę Horawiankę.

Wymienionym tu i wielu innym jeszcze aktorom spośród ponad trzydziestoosobowego zespołu należy się jednak szacunek, że z tego tak niewdzięcznego tekstu "redakcji" J. Golińskiego, wydobyli mimo wszystko wiele.

Ogólnie należy stwierdzić, że prapremiera "przeszła" bez większego echa, nie ciesząc się popularnością wśród widzów. Ogółem sztukę obejrzały 15 562 osoby w ciągu niecałego sezonu, bo tak długo tylko "Henryk VIII" w reżyserii J. Golińskiego utrzymał się na scenie Teatru Nowego⁵⁶. Wszystkich przyczyn tak niskiej frekwencji widzów oczywiście nie można ustalić. Można natomiast domyślać się, że jedną z nich był fakt, iż "statystyczny" łódzki widz teatralny, pozbawiony wyrafinowanych aspiracji intelektualnych, czuł się po prostu oszukany takim "Henrykiem VIII". Większości widzów Henryk VIII i jego rządy znane są z filmów i serialów telewizyjnych, które przedstawiają go jako kochliwego monarchę, mającego skłonności do rozwiązywania państwowych problemów za pomocą katowskiego miecza. W tym przedstawieniu jednak widz tego aspektu biografii Henryka VIII nie odnalazł. Nie było również w scenografii renesansowego przepychu, mogącego przyciągnąć szeroką publiczność.

⁵⁶ Almanach sceny polskiej 1976/1975, (red.), K. A. Wysocki, s. 1, Warszawa 1977 (22 x 70 cm).

Posługując się radykalnymi skrótami i przesunięciem akcentów oraz "nowym" odczytaniem postaci scenicznych, Jerzy Goliński chciał stworzyć z "Henryka VIII" przedstawienie na wskroś współczesne, które widownia odebrałaby zupełnie niezależnie od historii Anglii. Zapomniał jednak o tym, że Szekspir w sztukach o historii Anglii jest bardzo angielski, a "Henryk VIII" stanowi ze swą widowiskowością i procesjami, którym autor poświęcał tak wiele miejsca w didaskaliach, szczyt tej angielskiej pageantry. Prócz tego, usuwając historyczne uwarunkowania akcji sztuki, J. Goliński spłycił postacie bohaterów, utrudniając widzom zrozumienie oglądanych machinacji personalno-politycznych. Uleciała też z przedstawienia poezja wielkich monologów Buckingham, Katarzyny, Cranmera i znikła jedrność języka pospółstwa.

Z tych właśnie przyczyn przedstawienie było na ogół nieudane. Umocniło ono, jak stwierdzili wszyscy recenzenci, przekonanie polskiej krytyki, że nie warto było po tę sztukę sięgać. Takie-
mu wnioskowi przeczy jednak historia teatralna "Henryka VIII" w Anglii.

Chronologia wydarzeń historycznych przedstawionych w sztuce "Henryk VIII" Szekspira

- 1520 - przymierze z Francją (Field of the Cloth of Gold)
- 1521 - egzekucja oskarżonego o zdradę stanu ostatniego z przedstawicieli dynastii Plantagenetów - Buckingham
- 1524 - zniesienie podatku "Przyjemnej Dotacji" ("Amicable Grant") - przyczyny rebelii i buntów poddanych, dzięki wstawiennictwu królowej Katarzyny
- 1526 - prawdopodobna data nawiązania romansu króla Henryka VIII z Anną Bullen
- 1527 - rozpoczęcie badań w sprawie rozwodowej króla z Katarzyną Aragońską
- 1528 - oficjalne oświadczenie króla wobec ludu, że powodem jego chęci rozwodu z Katarzyną jest nielegalność tego związku w świetle prawa kościelnego
- 1528-1529 - oficjalne zezwolenie papieża Klemensa na wszczęcie

- dochodzenia w sprawie rozwodu króla; pobyt Kampejusa -
legata papieskiego w Londynie
- 1529 - proces rozwodowy w Blackfriars
- 1529 - upadek Wolseya - wygnanie z dworu
- 1530 - oskarżenie Wolseya o zdradę stanu; jego śmierć w Leicester
Abbey w drodze do Londynu
- 1530-1533 - Tomasz More - kanclerzem królewskim
- 1532 - wzrost wpływów Tomasza Cromwella na rządy królewskie
- 1532-1534 - zatwierdzenie przez Parlament aktów reformujących koś-
ciół angielski (1533 - Akt Supremacji)
- 1533 - rezygnacja Tomasza More'a ze stanowiska i mianowanie na
nie Tomasza Cromwella
- 1533 - styczeń - Henryk VIII poślubia Annę Bullen
- 1533 - czerwiec - koronacja Anny Bullen
- 1533 - wrzesień - narodziny Elżbiety I
- 1535 - męczeńska śmierć Tomasza More'a
- 1536 - styczeń - śmierć Katarzyny Aragońskiej
- 1536 - maj - egzekucja Anny Bullen, oskarżonej o cudzołóstwo
- 1536 - maj - ślub króla z Jane Seymour
- 1535-1540 - rozwiązanie klasztorów i stopniowe wprowadzanie w
czyn ustaw Reformacji
- 1537 - narodziny Edwarda VI
- 1540 - egzekucja T. Cromwella, oskarżonego o zdradę stanu
- 1540 - Cranmer oskarżony o herezję przez Stefana Gardinera - bis-
kupa Winchesteru

Daty na podstawie

1. G. R. E l t o n, England under the Tudors, Nowy Jork, 1955.
2. P. S a c c i o, Shakespeare's English Kings - History, Chroni-
cle and Drama, OUP, USA 1977.
3. R. L o c k y e r, Tudor and Stuart Britain 1471-1714, Londyn
1978.

Instytut Filologii Angielskiej
Uniwersytet Łódzki

Krystyna Kujawińska-Courtney

PROBLEMS OF THE INTERPRETATION OF SHAKESPEARE'S "HENRY VIII"
IN GREAT BRITAIN AND IN POLAND

"Henry VIII" has a special place in the works by Shakespeare. It is caused firstly by some doubts arising around its authorship and secondly by the fact that the play presents in a completely different way the historical events constituting its basis.

Although the composition of the play is not highly dramatic "Henry VIII" is one of the most frequently produced plays in Great Britain. In Poland, however, this play was staged only once in 1975.

This article tries to answer why the play is so unpopular in Poland, analyzing not only the historical background of the play but also its literary and theatrical criticism and theatrical interpretations in Great Britain and Poland.